



Piątek, 07.12.2012 policzono 2 mln 405 tys. 206 kopii podpisów w obronie TV Trwam

NAWIGACJA

08 grudnia 2012, godz. 14:32

Lubię to!

0

Wyślij



A A A

INFORMACJE

[Polska](#)
[Świat](#)

INFORMACJE

[Solidarna Polska dla wsi](#)

[Manifestacje w obronie TV Trwam](#)

[Przedłużono śledztwo ws. śmierci gen. Petelickiego](#)

[Komunistyczne klany](#)

[Wassermann: Rosja to kluczowy partner dla USA](#)

[Halicki znieważył Martę Kaczyńską](#)

[Co piąty Portugalczyk pracuje jako wolontariusz](#)

[Biały Dom odmówił pomocy ws. Smoleńska](#)

[Prace nad projektami PIS zakazującymi in vitro kontynuowane](#)

[SP o polskiej wsi na tle UE](#)

WIDEO



Dziękujemy Tobie Panie za Radio Maryja



Przemówienie Ojca Świętego Benedykta XVI wypowiedziane na Placu Hiszpańskim w Rzymie

Radio Maryja



Największymi beneficjentami III RP są środowiska związane z partią komunistyczną, dawni politrucy, urzędnicy zwalczający Kościół, marksistowskie wykładowcy, dyspozycyjni wojskowi, funkcjonariusze i osoby wywodzące się ze służb specjalnych PRL oraz ich rodziny. Po 1989 r. zachowane zostały dawne związki rodzinne, towarzyskie, finansowe, te uzależnienia funkcjonują również w gospodarce, w administracji, w instytucjach odpowiedzialnych za bezpieczeństwo państwa.

Gruba kreska w MSZ i na uczelniach

Konsekwencje grubej kreski widoczne są w MSZ. Bulwersującą sprawą jest fakt, że w ostatnich latach absolwenci sowieckiej uczelni MGIMO obejmowali ambasady, awansowali w centrali. Nominacji doczekał się np. wiceszef kadr w MSZ Roman Kowalski, który ukończył MGIMO.

W ostatnim okresie do sądów trafiło kilkanaście wniosków biura lustracyjnego dotyczących pracowników MSZ. W październiku 2012 r. wiceszefowa MSZ Grażyna Bernatowicz poinformowała posłów, że w tym resorcie nadal pracuje 131 byłych tajnych współpracowników służb PRL, a 7 z nich kieruje polskimi placówkami dyplomatycznymi. Jednak są to pracownicy, którzy przyznali się do współpracy w oświadczeniu. W dodatku nie wszyscy pracownicy MSZ są lustrowani, spośród 2700 osób, które wchodzi w skład służby zagranicznej, tylko ok. 1500 podlega temu obowiązkowi. Z kolei media wskazywały, że w MSZ prawie 240 dyplomatów przyznało się do współpracy z komunistycznymi służbami specjalnymi.

Wiosną 2012 r. MSZ rekomendowało na konsulów czterech dyplomatów z czasów PRL, byłych członków PZPR. Jeden z nich był nawet współpracownikiem Służby Bezpieczeństwa.

Według zachowanych dokumentów SB, prof. Jan Barcz, bliski współpracownik min. Sikorskiego, miał być zarejestrowany jako kontakt operacyjny „Jaksa”. W III RP Barcz był m.in. ambasadorem RP w Wiedniu i dyrektorem gabinetu szefa MSZ. U Sikorskiego był przewodniczącym Doradczego Komitetu Prawnego przy Ministrze Spraw Zagranicznych. Był także wykładowcą w Krajowej Szkole Administracji Publicznej i SGH.

Wiele osób z dawnego aparatu PZPR odnalazło się w szkolnictwie wyższym III RP. Profesor Janusz Reykowski był współzałożycielem Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej, został też przewodniczącym Rady Programowej tej szkoły. Pod koniec lat 80. Reykowski zasiadał w Biurze Politycznym KC PZPR, w latach 1983-1989 był członkiem Rady Krajowej Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego – fasadowej organizacji prokomunistycznej.

Od kilku lat prof. Jerzy J. Wiatr pełni funkcję rektora Europejskiej Wyższej Szkoły Prawa i Administracji w Warszawie. W stanie wojennym Wiatr był członkiem Zespołu Partyjnych Socjologów przy KC PZPR, a w latach 1981-1984 dyrektorem Instytutu Podstawowych Problemów Marksizmu-Leninizmu KC PZPR. Wiatr był ministrem edukacji narodowej w rządzie Włodzimierza Cimoszewicza. W 1996 r. został odznaczony przez Aleksandra Kwaśniewskiego Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski.

Jego syn, Sławomir Wiatr, jest z kolei rektorem Wyższej Szkoły Cła i Logistyki w Warszawie. Również Wiatr junior był wieloletnim aparatchykiem PZPR, w 1989 r. został nawet sekretarzem KC.



Homilia wygłoszona podczas uroczystego ingresu Biskupa Pelplińskiego Ryszarda Kasyna do katedry



Niezrozumiałe kulisy operacji podjętych przez ABW

AUDIO

Homilia wygłoszona podczas uroczystego ingresu Biskupa Pelplińskiego Ryszarda Kasyna do katedry
ks. bp Ryszard Kasyna

Uroczysty ingres Biskupa Pelplińskiego Ryszarda Kasyna do katedry. Bazylika Katedralna pw. Wniebowzięcia NMP w Pelplinie

Myśląc Ojczyzna
dr Marek Czachorowski

Porady lekarskie:
Endometrioza
dr Urszula Krupa

Zasłynął z faktu, że złożył dwa wykluczające się oświadczenia lustracyjne. W 2003 r. po objęciu funkcji pełnomocnika rządu ds. informacji europejskiej Sławomir Wiatr oświadczył, że był świadomym i tajnym współpracownikiem służb PRL, jednak kilka miesięcy później złożył drugie oświadczenie, podając, iż nie był współpracownikiem.

Innym przykładem takich sytuacji jest rynek mediów w Polsce.

Propaganda „dzieci komunizmu”

Dziennikarze, twórcy, artyści, których rodzice aktywnie wspierali system komunistyczny i reżim Jaruzelskiego, mają niezwykle korzystną pozycję w mediach. Jednocześnie dziennikarze o poglądach prawicowych, mówiący o rozliczeniu PRL, podkreślający swoje związki z Kościołem są usuwani z największych mediów.

W okresie stanu wojennego przeprowadzono czystkę wśród dziennikarzy. Z redakcji usunięto krytykujących ustrój komunistyczny, pozostawiono lojalnych wobec PZPR. W latach 80. funkcje redaktorów naczelnych były rozdawane z klucza partyjnego, przykładem jest kariera Aleksandra Kwaśniewskiego w „itd.” i w „Sztandarze Młodych”.

W III RP osoby z PRL-owskimi życiorysami miały zasadniczy wpływ na rozwój rynku prasy, telewizji i radia. Pierwszym szefem Radiokomitetu został Andrzej Drawicz, a jego zastępcą Lew Rywin (odpowiadał za finanse i administrację). Po latach ujawniono, że z akt SB wynika, iż Drawicz był zarejestrowany jako tajny współpracownik „Kowalski” i „Zbigniew”. Natomiast Rywin miał być zarejestrowany jako TW „Eden”. Agent ten donosił m.in. na amerykańskich dziennikarzy relacjonujących pielgrzymkę Jana Pawła II do Polski. Rywin kategorycznie zaprzeczał, że współpracował z SB.

PRL odcisnęła piętno również na założycielach największych komercyjnych stacji telewizyjnych. Naciski i gry wokół uzyskania pierwszej koncesji nadawczych opisał prof. Ryszard Bender, były przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, w książce „Wojna o media”, np. Canal Plus wziął „w opiekę” Janusz Romanowski, członek władz ZSMP i członek kierownictwa ORMO, który został udziałowcem tej stacji.

Właściciel Polsatu Zygmunt Solorz tłumaczył, że nie był agentem SB. W oświadczeniu stwierdził: „W 1983 r. zostałem zmuszony szantażem do podpisania zobowiązania o współpracy. Podpisałem to, co mi SB kazało podpisywać. Nie czuję się jednak winny, bo na nikogo nie donosiłem i nikomu nie zaszkodziłem”.

Natomiast Mariusz Walter, współtwórca koncernu ITI i stacji TVN, był wieloletnim członkiem PZPR. W listopadzie 1979 r. ówczesny szef MSW zatwierdził wniosek komisji nagród MSW o nagrodę dla Waltera. W lutym 1983 r. Jerzy Urban rekomendował Waltera na stanowisko głównego konsultanta w zespole ds. propagandy na rzecz poprawy wizerunku służb MSW, ale pomysł odrzucił gen. Kiszczak.

W 1983 r. Walter założył z Janem Wejchertem firmę ITI, która otrzymała koncesję od władz PRL na import sprzętu elektronicznego.

Redaktorzy z „czerwonej arystokracji”

Od stycznia br. szefem „Wiadomości” TVP1 jest Piotr Kraśko, syn funkcyjnego dziennikarza w PRL Tadeusza Kraśki i wnuk Wincentego Kraśki, komunistycznego dygnitarza PRL. Po ekshumacji śp. Anny Walentynowicz „Wiadomości” Piotra Kraśki wsławiły się tym, że nie podały żadnej informacji, iż w jej grobie pochowano inną osobę.

Tadeusz Kraśko był autorem kilku książek, np. „Pasjans telewizyjny”, zawierającej wywiady z komunistycznymi urzędnikami i dziennikarzami. Wincenty Kraśko zajmował wiele wysokich funkcji, był m.in. wicepremierem w rządzie Piotra Jaroszewicza, szefem towarzystwa „Polonia”, członkiem Rady Państwa, długoletnim posłem PRL. Jego wnuczką jest także Monika Richardson. W latach 1995-2011 była prezenterką TVP, autorką wielu programów publicystycznych, kulturalnych. Pracowała w stacji TTV, tej samej, która nadaje z pierwszego multipleksu cyfrowego.

Kolejną dziennikarką z podobnymi koneksjami jest Hanna Lis, związana z Tomaszem Lisem – autorem programu w TVP i obecnym redaktorem naczelnym tygodnika „Newsweek. Polska”. Hanna Lis przez wiele lat prowadziła „Teleexpress”, „Wydarzenia” Polsatu, „Wiadomości” TVP1. Obecnie pracuje w „Panoramie” TVP2. Jej rodzice – Aleksandra i Waldemar Kedaj, byli peerelowskimi dziennikarzami. Waldemar Kedaj pracował w „Trybunie Ludu”, w PAP był członkiem egzekutywy PZPR. Był korespondentem zagranicznym w Wietnamie, Watykanie. Po

ujawnieniu dokumentów SB o zarejestrowaniu go w 1974 r. jako kontakt operacyjny „Mento” Kedaj opublikował oświadczenie, iż nigdy świadomie nie podjął współpracy z tajnymi służbami PRL. Matka Hanny Lis w czasach PRL była m.in. korespondentką „Życia Warszawy”. Pracowała też w „Dzienniku” komunistycznej telewizji, była sekretarzem Działu Publicystyki i Informacji. Wojciech Reszczyński wspominał po latach zachowanie Aleksandry Kedaj przed propagandowym referendum w 1987 roku. Wezwała go do siebie i przepytowała, dlaczego nie dał się sfilmować podczas wrzucania głosu do urny wyborczej. Tłumaczyła, jakie znaczenie miał dla władz pozytywny wynik referendum.

Z kolei Robert Kwiatkowski (członek KRRiT w latach 1996-1998 i prezes TVP w latach 1998-2004) jest synem płk. Stanisława Kwiatkowskiego. Pułkownik Kwiatkowski ukończył WAT oraz Wojskową Akademię Polityczną im. Feliksa Dzierżyńskiego, gdzie był wykładowcą. W latach 80. był doradcą Jaruzelskiego, został też powołany w stanie wojennym w skład Zespołu Partyjnych Socjologów przy KC PZPR. Pułkownik Kwiatkowski był organizatorem i pierwszym dyrektorem Centrum Badania Opinii Społecznej oraz Instytutu GfK Polonia. Z kolei Kwiatkowski junior był członkiem Rady Nadzorczej Polskiego Radia. W 1995 r. pracował w sztabie wyborczym Aleksandra Kwaśniewskiego. Ostatnio Robert Kwiatkowski został członkiem rady programowej think tanku Ruchu Palikota.

Szklane gwiazdy rodem z PRL

Peerelewskim dziennikarzem był także ojciec gwiazdy programu rozrywkowego TVN „Kuchenne rewolucje” Magdy Gessler – Mirosław Ikonowicz. Był on m.in. pracownikiem Katedry Historii Powszechnej Instytutu Kształcenia Kadr Naukowych przy KC PZPR oraz szefem Biuletynu Specjalnego PAP. W 1973 r. został zarejestrowany jako kontakt operacyjny wywiadu PRL. W tym okresie pracował jako korespondent w Madrycie i w Watykanie.

Inna gwiazda programów rozrywkowych Michał Figurski pochodzi z polsko-rosyjskiej rodziny. Urodził się w 1973 r., kiedy jego ojciec Zbigniew Figurski, dyplomata, przebywał w delegacji w Moskwie. Od połowy lat 80. mieszkał i uczył się w Libanie, ojciec pracował tam na kontrakcie. Na początku lat 90. Zbigniew Figurski był zastępcą likwidatora FOZZ, wcześniej był zastępcą dyrektora FOZZ – Grzegorza Żemka.

W III RP Michał Figurski prowadził audycje muzyczne w TVP, RMF, Eska Rock, był współtwórcą stacji Antyradio. Wywołał kilka skandali. Przed 10 kwietnia 2010 r. obrażał Lecha Kaczyńskiego, a po smoleńskiej tragedii wslawił się piosenką o Jarosławie Kaczyńskim „Po trupach do celu”. Przed turniejem Euro 2012 na antenie Eska Rock obraził Ukraińców.

Z kolei matka prezenterki TVN Justyny Pochanke była współpracownicą Janiny Chim, głównej księgowej FOZZ. Renata Pochanke należała do ważniejszych świadków w procesie w sprawie afery FOZZ.

Justyna Pochanke w latach 1995-2001 pracowała w Radiu Zet. W 2001 r. rozpoczęła pracę w TVN24. Początkowo prowadziła serwisy informacyjne. Potem odpowiadała za program „Fakty po Faktach”, została też szefem prezenterów TVN24.

Ojcem twórcy „Szklą kontaktowego” TVN Grzegorza Miecugowa był krakowski dziennikarz, publicysta, scenarzysta, pisarz – Bruno Miecugow. W latach 1950-1956 współpracował z pismem Komitetu Powiatowego PZPR i Powiatowego Zarządu ZMP „Budujemy socjalizm”. Bruno Miecugow w 1953 r. podpisał tzw. apel krakowski. Była to rezolucja pisarzy, którzy popierali stalinowskie władze PRL, potępiłi aresztowanych księży kurii krakowskiej i opowiedzieli się za wysokimi wyrokami, również karą śmierci. W 1963 r. otrzymał wyróżnienie na festiwalu w Opolu za teksty piosenek wojskowych.

Grzegorz Miecugow był szefem radiowego programu „Zapraszamy do Trójki”, prezenterem i wydawcą „Wiadomości” TVP1, współtworzył „Fakty” TVN, prowadził pierwszą polską edycję „Big Brothera”, był współtwórcą kanału informacyjnego TVN24.

Ojciec w SB, córka w mediach

Przez lata główna celebrytka programów politycznych TVN i Radia Zet Monika Olejnik nie ujawniała swoich związków rodzinnych i faktu, że jej ojciec był bardzo wysokim funkcjonariuszem komunistycznej bezpieki.

Tadeusz Olejnik wstąpił do milicji w 1955 roku. Ukończył szkołę oficerską Biura „B” SB, czyli obserwacji. W 1970 r. został zastępcą dowódcy Batalionu Specjalnego Stołecznego Urzędu Spraw Wewnętrznych. W SB dosłużył się stopnia majora i stanowiska zastępcy naczelnika Wydziału III

Biura „B”. Olejnik senior odszedł z resortu Kiszczaka w maju 1988 r., na koniec służby otrzymał wzorową opinię.

Monika Olejnik rozpoczęła pracę w Programie III Polskiego Radia jeszcze w trakcie stanu wojennego. Nawet po latach nie odczuwała dyskomfortu, że rozpoczęła pracę w takim okresie. W jednym z wywiadów mówiła: „Może powinnam mieć wyrzuty sumienia, może to być obciach, ale myśmy się wtedy, w latach 80., bawili”.

W III RP prowadziła audycje w publicznej telewizji i radiu. Na początku lat 90. w telewizyjnym programie Jacka Kurskiego „Reflex” pokazano scenę, jak Urban i Michnik wychodzą razem po programie Moniki Olejnik z budynku radiowej Trójki. Chwilę potem Olejnik wsiadła do samochodu Urbana, a auto zatrzymało się kilkadziesiąt metrów dalej i wsiadł do niego Michnik.

Obecnie Olejnik prowadzi autorskie programy w Radiu Zet i TVN24. Publikuje również w „GW”.

Z antykościelnego urzędu do spółki Euro 2012

Ogłoszona przez rząd Tadeusza Mazowieckiego gruba kreska umożliwiła aparatczykom PZPR, byłym esbekom, osobom związanym z PRL kontynuowanie kariery w III RP. Brak rozliczenia komunizmu spowodował, że te środowiska nie straciły wpływu w życiu publicznym, a nawet uzyskały nowe możliwości wpływu.

Doskonałym przykładem takiej sytuacji w III RP jest osoba Adama Olkowicza, byłego wiceprezesa Polskiego Związku Piłki Nożnej ds. zagranicznych.

W czasach PRL Olkowicz był wieloletnim komunistycznym aparatczykiem, należał do ZMS, ZSMP, PZPR. Ukończył szkołę komsomołu. Pełnił funkcję I sekretarza komitetu miejskiego PZPR w Białej Podlaskiej, był też członkiem władz tamtejszego komitetu wojewódzkiego. Jego kariera rozwinęła się w okresie stanu wojennego, kiedy w latach 1981-1984 pełnił w tym województwie również funkcję dyrektora wydziału ds. wyznań, czyli struktury zwalczającej działalność Kościoła katolickiego.

W III RP odnalazł się w świecie piłki nożnej, został członkiem władz PZPN, odpowiadał m.in. za organizację mistrzostw Euro 2012. Został wiceprezesem spółki EURO 2012 Polska i dyrektorem turnieju, czyli organizatorem niedawnych mistrzostw w Polsce. W czasie turnieju zasłynął z języka rodem z PRL.

Partyjni kapitaliści

Przez dekadę symbolem wpływu dawnego aparatu w gospodarce był Bank Inicjatyw Gospodarczych. Był to pierwszy bank, który powstał w 1989 roku. Jego założycielami były firmy i osoby fizyczne, np. spółka Transakcja, PZU, Poczta Polska, Telegraf i Telefon, Fundacja Rozwoju Żeglarstwa, Universal, spółka Interster, Towarzystwo Wspierania Inicjatyw Gospodarczych oraz Andrzej Olechowski, Dariusz Przywieczerski, szef Universalu. Prezesem banku został Bogusław Kott, wieloletni pracownik Ministerstwa Finansów. Kott był – razem z Mieczysławem Rakowskim i Aleksandrem Kwaśniewskim – współzałożycielem Fundacji Rozwoju Żeglarstwa. Nabywcą akcji banku był także Jerzy Urban. Spółka Transakcja założona została m.in. przez Komitet Centralny PZPR. W BIG początkowo były lokowane pieniądze Funduszu Obsługi Zadłużenia Zagranicznego.

W 1994 r. bank przejął Łódzki Bank Rozwoju, a w następnych latach Bank Gdański. Po fuzji zmieniono nazwę na Bank Millennium. Przez cały czas Kott zajmował fotel prezesa, był uważany za człowieka bliskiego lewicy. Zaliczano go do najlepiej zarabiających w Polsce bankowców.

Z kolei prace sejmowej komisji śledczej ds. afery Orlenu pokazały nie tylko kulisy działalności mafii paliwowej, ale i wpływy postkomunistów w sektorze energetyczno-paliwowym. W końcowym raporcie komisji stwierdzono m.in.: „Skala i proceder działań przestępczych związanych z branżą paliwową wskazują, że mamy do czynienia ze zorganizowaną przestępczością opartą na powiązaniach kapitałowo-osobowych, powiązanych również z kręgami administracji rządowej i szeroko rozumianych organów ścigania”.

W trakcie prac komisji ujawniono związki polityków SLD z konkretnymi firmami. Raport komisji wskazał na powiązania Marii Oleksy. Okazało się, że żona byłego premiera była członkiem Rady Nadzorczej Polleksu, spółki zamieszanej w aferę paliwową. W raporcie podano też, że Maria Oleksy zasiadała w Radzie Nadzorczej Energy&Logistics. W tej samej spółce syn Oleksych, Michał, miał otrzymać posadę asystenta zarządu i pracował co najmniej do lipca 2005 roku. W międzyczasie firma JK Energy&Logistics – jak napisano w raporcie – brała udział w przetargach na dostawę paliwa do PKP Cargo, eliminując PKN Orlen.